



Katarzyna Zielińska¹

O potrzebie badań lokalnych pogranicza na przykładzie Babimojszczyzny w XX wieku

Streszczenie

Celem opracowania jest próba odniesienia się do historiografii niewielkiego mikroregionu na styku dzisiejszych województw: lubuskiego i wielkopolskiego, który określanym jest jako „Babimojszczyzna”. Perspektywa czasowa odnosząca się do wydarzeń I wojny światowej, sporów polsko-niemieckich, a także zmian w Polsce i Niemczech po 1989 r. wymaga poszukiwania nowego podejścia do narracji historycznych. Dotychczasowa historiografia tego złożonego pod względem stosunków polsko-niemieckich w I poł. XX w. mikroregionu nie wypracowała nowych ujęć. Problemem jest także brak realnych efektów w obrębie modeli badawczych wobec narracji polskich i niemieckich ostatnich trzydziestu lat. Omawiany region może stanowić zarazem ciekawy przykład dla innych podobnych obszarów historycznych.

Słowa kluczowe: pogranicze, pamięć, historiografia, Babimojszczyzna, stosunki polsko-niemieckie, Joachim Benyskiewicz

Współczesne myślenie o historii przybiera zróżnicowane formy i sposoby wyrażania, szczególnie w przestrzeni publicznej. Zjawisko to znajduje odzwierciedlenie tak w dydaktyce, jak i w wydarzeniach kulturalnych, społecznych, mediach oraz w historiografii tworzonej przez profesjonalistów, naukowców, ale też amatorów, lokalnych miłośników historii – zwłaszcza w odniesieniu do ostatniego stulecia. Hasło „Pamiętamy” jest chętnie używane zarówno w nawiązaniu do powstania warszawskiego, jak i powstania wielkopolskiego, choć żadnego z uczestników tego drugiego wydarzenia nie ma już wśród

¹ Mgr Katarzyna Zielińska, Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Humanistyczny, al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra, e-mail: katarzynazielinska@poczta.fm; nr ORCID: 0000-0001-6284-8822.

żyjących². Podobnie, wciąż „żywa” jest pamięć o zaborach i chwilach odzyskania niepodległości w 1918 roku. Szczególnie silnie akcentowane są ponadto kwestie związane z tradycjami insurekcyjnymi, funkcjonowaniem Polaków pod zaborami i ich niesłabnącego oporu wobec germanizacji czy też rusyfikacji (patrz: Rogozin 2021; Musiał 2018).



Ryc. 1. Niemiecka karta propagandowa, przedstawiająca Marchię Graniczną

Fig. 1. The Border March asks about the areas lost in the east - a German propaganda postcard

Źródło: zbiory Marcelego Tureczka.

² Ostatni z powstańców wielkopolskich zmarł w 2005 r.

Celem artykułu jest refleksja nad stanem historiografii polskiej dotyczącej niewielkiego regionu na styku dzisiejszych województw: lubuskiego i wielkopolskiego, który określany jest jako Babimojszczyzna.

Zdaniem autorki ten niewielki mikroregion o nader specyficznych cechach historycznych i kulturowych, zwłaszcza na tle szerzej rozumianego współczesnego regionu lubuskiego wraz z jego złożoną historią i postmigracyjnym społeczeństwem, może stanowić interesujący wątek (przykład) do badań dawnych pograniczy.

Międzywojenne pogranicze polsko-niemieckie zajmuje istotne miejsce w polskiej historiografii. Burzliwe dzieje sąsiedztwa oraz jego relikty są przedmiotem dyskusji i polemik mających duże znaczenie dla współczesnej oceny wzajemnych relacji³. Z drugiej jednak strony są zaczynem kompromisu i podejmowania wspólnych transgranicznych badań. Toczą się one jednak głównie w środowiskach akademickich, zainteresowanych tematyką od strony naukowej, oraz w świadomości i pamięci społecznej, których przejawy zaobserwować można na co dzień. Mocno ugruntowany jest pogląd o odwiecznych antagonizmach i nieskrywanej wrogości Niemców. To przekonanie, wciąż obecne w myśleniu Polaków, jest wynikiem sformułowanych na kanwie wielkiej krzywdy narracji historycznych, powielanych i przenoszonych na różne dziedziny życia społecznego. Wykładnia ta jest szczególnie mocno akcentowana przy okazji rocznic istotnych dla Polski wydarzeń – 11 listopada czy 27 grudnia⁴.

³ Badania prowadzone od 2000 r. przez Instytut Spraw Publicznych i Fundację Konrada Adenauera wykazują, że w 2020 r. 30% skojarzeń z Niemcami nawiązywało do historii wojennej (patrz: *Barometr Polska-Niemcy 2020* red. J. Kucharczyk, A. Łada, Warszawa 2020, s. 21).

⁴ Na przykład: „Gmina Siedlec, podobnie jak i cała Wielkopolska, utraciła niepodległość w wyniku drugiego rozbioru Polski w 1793 r. Od początku utraty niepodległości Wielkopolanie rozpoczęli walkę o niepodległy byt narodowy. Jedyne zwycięskie powstanie w dziejach Polski – Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 – mogło zakończyć się sukcesem dzięki tym, którzy w czasie pruskiego panowania podjęli walkę z germanizacją. Przegrana I wojna światowa i rewolucja w Niemczech, przy jednoczesnym powstaniu załazków państwowości polskiej jesienią 1918 r., wzbudziły u Wielkopolan nadzieję odzyskania niepodległości. Podjęto działania polityczne, nie zaniedbując przygotowań militarnych. Na terenie naszej gminy powstało wówczas szereg drużyn powstańczych”. Źródło: <https://www.powiatwolsztyn.pl/powstanie/powstanie%20wlpk%20siedlec.html> (dostęp: marzec 2021). Opisów w podobnym tonie w Internecie bądź publikacjach jest wiele. Nie wszystkie informacje znajdują poparcie w źródłach, są natomiast silnie nacechowane emocjonalnie. Dla porównania, inny badacz dziejów powstania wielkopolskiego, Zdzisław Kościański, wprost mówi o tym, że w sensie militarnym powstanie przygotowane nie było (por. *Dowódcy Powstania. Złota księga chwały Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, red. P. Kościański, Z. Kościański, Opalgraf, Poznań).

Perspektywa czasowa, jaka dzieli nas od odzyskania niepodległości w 1918 r., oraz wzmożone zainteresowanie tematyką powstania wielkopolskiego w ostatnich latach⁵ uwypuklają konieczność ponownego przyjrzenia się relacjom polsko-niemieckim oraz rozpatrzenia ich pod kątem różnych narracji historycznych. Doskonałym obiektem takich badań jest położona na styku dzisiejszych województw wielkopolskiego i lubuskiego „Babimojszczyzna”⁶ – obszar o złożonej historii, zwłaszcza w pierwszej połowie XX w. Ten pograniczny teren i w okresie staropolskim, i międzywojennym wykształcił własną, pielęgnowaną do dziś kulturę i pamięć.

Babimojszczyzna – na styku dwóch państw

Pojęcie „Babimojszczyzny” w szerszym, ponadlokalnym ujęciu wymaga dodatkowego zdefiniowania. Zasadniczo odnosi się ono – poza samym Babimostem (obecnie miastem w powiecie zielonogórskim) – do Starego i Nowego Kramska oraz Kargowej. W skład powiatu Bomst, którego siedziba mieściła się w Wolsztynie (obecnie miasto powiatowe w woj. wielkopolskim), wchodziło ponad 160 wsi i 7 miast. W wyniku traktatu wersalskiego dokonano podziału Prowincji Poznańskiej, w efekcie czego powiat Bomst podzielono między Niemcy i Polskę. Wtedy też ludność polska znalazła się w mniejszości – ok. 20% ogółu mieszkańców. Polacy skupiali się głównie we wsiach Nowym i Starym Kramsku oraz Podmoklach, w ośrodkach miejskich pozostali mniejszością (Benyskiewicz, Kuc 1997: 108). W latach 1922–1938 powiat ten znajdował się w granicach administracyjnych Marchii Granicznej ze stolicą w Pile. Po 1938 roku jego część z Babimostem, Kargową i Nowym Kramskiem przyłączono do powiatu sulechowsko-świebodzińskiego (Züllichau-Schwiebus).

⁵ Zwiększone zainteresowanie powstaniem wynika z popularyzowania tematu przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Poznaniu i jego oddziały, a także poznańskie środowisko naukowe, m.in. Antoniego Czubińskiego czy Marka Rezlera. Na okoliczność setnej rocznicy wybuchu powstania wydano wiele publikacji naukowych (np. O. Bergmann, F. Wojcieszek, *Wielkopolskie drogi do niepodległości 1918–1919. Historie lokalne*, Poznań–Warszawa 2018; M. Olszewski, *Powstanie wielkopolskie 1918–1919*, Poznań–Warszawa 2018; W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski w odbudowie Rzeczypospolitej 1918–1919*, Warszawa 2018) oraz opracowań poświęconych lokalnym bohaterom, m.in. w Kargowej, Śremie, Koninie czy Poznaniu.

⁶ W publikacji stosuję zamiennie nazwy „Babimojszczyzna” oraz „ziemia babimojska” dla oznaczenia obszaru badań.

Tabela 1. Polacy w wybranych powiatach i rejencjach Wielkopolski w roku 1846 i 1910

Table 1. Poles in selected poviats and regions of Wielkopolska in 1846 and 1910

Rejencja Poznań	Polacy ^a w % ogółu ludności		Rejencja Bydgoszcz	Polacy ^a w % ogółu ludności	
	1846	1910		1846	1910
powiat ^b			powiat ^b		
Środa	93,0	87,4	Mogilno	91,8	71,8
Kościan	87,5	85,9	Gniezno	92,7	69,2
Ostrzeszów	98,1	84,3	Wągrowiec	87,4	68,8
Pleszew	97,1	82,6	Inowrocław	83,0	68,8
Śrem	90,6	82,6	Szubin	70,6	56,3
Odolanów	96,9	82,0	Wyrzysk	53,4	49,0
Września	99,0	80,6	Bydgoszcz	52,7	31,4
Szamotuły	77,9	74,4	Razem	75,7	55,3
Kroboszyń	85,9	73,1	Czarnków	28,0	29,3
Krobia ^c	69,6	71,9	Chodzież	27,5	18,9
Buk ^d	70,1	69,4	Razem	27,8	22,5
Poznań	86,5	64,8	O g ó ł e m	65,1	50,2
Oborniki	78,0	59,7	W. Księstwo Poznańskie	71,8	61,5
Razem	86,1	74,8			
Babimost	44,4	50,7			
Wschowa	27,2	35,8			
Międzychód	28,3	32,9			
Międzyrzecz	22,6	22,9			
Razem	30,9	36,2			
Ogółem	75,0	67,9			

Źródło: *Historia Polski w liczbach*, red. A. Jezierski, Warszawa 1994, s. 114.

Termin „Babimojszczyzna” wszedł do literatury za sprawą pracy Wiesława Sautera *Z walk o polskość Babimojszczyzny* z 1959 r. (Sauter 1960: 8), jednak użyto go już wcześniej – w opracowanym jeszcze przed II wojną światową *Leksykonie Polactwa*, ale opublikowanym dopiero w latach 70. XX w. i wydanym ponownie w roku 2017 (Ruchniewicz, Zybura 2017: 315).

Babimojszczyzna w literaturze naukowej i regionalnej

Paradygmaty kształtujące pamięć na obszarze Babimojszczyzny są interesującym tematem do badań, ponieważ to one w głównej mierze oddziałują na świadomość historyczną współczesnych pokoleń. Wydarzenia skupione wokół setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę ujawniły preferowane formy upamiętniania i kondycję pamięci lokalnej. Mnogość nośników pamięci, wznoszenie pomników, odsłanianie tablic, dyskusje akademickie, przywiązanie do symboliki religijnej oraz nowe formy – inscenizacje, rekonstrukcje, przewodniki multimedialne, media społecznościowe, wystawy – wszystko to świadczy o wciąż silnie emocjonalnym nacechowaniu wątku oporu przeciw germanizacji i walk o odzyskanie wolności w historii i historiografii, szczególnie w wymiarze lokalnym. Zarazem należy postawić tezę, że podejmowane sposoby prowadzenia narracji historycznej, skupione wokół „bastionu polskości w morzu niemczyzny”, odwiecznego konfliktu polsko-niemieckiego, podsycane jeszcze wpływami romantycznymi, istotnie zniekształciły postrzeganie przeszłości. W „Kronice Szkoły Polskiej w Nowym Kramsku”⁷ o przemówieniu Wiesława Sautera podczas rozpoczęcia dożynek 1947 r. napisano:

W krótkim przemówieniu nakreślił on [Sauter] historię Nowego Kramska i koleje życia mieszkańców, z których prawie wszyscy należeli do Związku Polaków i bohatersko przetrwali najtrudniejsze czasy prześladowań germańskich i najgorsze czasy prześladowań hitlerowskich (Kronika Szkoły Polskiej w Nowym Kramsku 1989: 162).

W wydaniu specjalnym „Nadodrza” z końca 1958 roku czytamy:

W tym piekle antypolskiej działalności zdołały zachować swą odrębność narodową tylko niewielkie środowiska polskie. Babimojszczyzna pod tym względem ma piękną kartę. Jad niemczyzny nie zdołał wedrzeć się pod strzechy Starego i Nowego Kramska, Dużych i Małych Podmokli, oraz do wielu kamieniczek Babimostu i Kargowej („Nadodrza” 1958: 11).

Powrót do Polski Babimojszczyzny, odznaczonej zresztą Krzyżem Grunwaldu II klasy, urósł do rangi odzyskania arkadii⁸. Konsekwentnie odrzucano narrację niemiecką, w której także, choć w przeciwnym kie-

⁷ Szkoła Polska w Nowym Kramsku została uruchomiona jako pierwsza na Babimojszczyźnie w maju 1929 r. po wprowadzeniu w Niemczech ustawy o szkolnictwie mniejszościowym (31.12.1928) (patrz: *Nie damy pogrześć mowy... Przyczynki do dziejów szkolnictwa polskiego na ziemiach zachodnich*, 1959).

⁸ Odnaczenie wojskowe okresu PRL, nadane Babimostowi w roku 1973, nie figuruje jednak w ustawie z 16 października 1992 r. Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy (DzU 1992, nr 90, poz. 451).

runku, ukształtował się m.in. paradygmat utraconej ojczyzny i krwawiego Wschodu (Urban 2007: 11). Oba narody przez lata sukcesywnie budowały argumentację potwierdzającą swoje prawa do omawianego obszaru. Monolityczny obraz historii narodowej w Polsce utrwalany w mediach i podręcznikach sprzyja ideologicznym uproszczeniom. Nie bez znaczenia pozostaje ciągle wikłanie historii w politykę czy też zawłaszczanie historii, kultury pamięci i traktowanie jej jako politycznego oręża. Wpływ traumy II wojny światowej na postrzeganie pamięci, a co za tym idzie, potrzeba powracania do zbrodni nazizmu, jednoznacznie ukierunkowały historiografię na mit konfliktu, podsycany przez ustrój polityczny panujący w Polsce do roku 1989. W artykule zatytułowanym *Nowe Kramsko. Bastion Polskości na Ziemi Lubuskiej*, opublikowanym w numerze 250 „Głosu Wielkopolskiego” z września 1947 r., czytamy:

W czasie ostatniej wojny hitleryzm na tych terenach zbierał również krwawe i obfite żniwo. Ludność miejscowa przechodziła martyrologię – jak cały naród polski. Zlikwidowano szkołę polską. Rozpoczęły się prześladowania, wywłaszczenia z majątków, a obozy karne zapelniały się bojownikami o polskość, którzy wywożeni autami, na oczach gestapo śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Boże coś Polskę”. (...) O głęboko zakorzonionej tradycji i kulturze polskiej wśród mieszkańców Nowego Kramska, jak i całej Babimojszczyzny, świadczy zachowana wiernie polska mowa, pieśni, obyczaje ludowe o charakterze ogólnopolskim względnie regionalnym. (...) Wszystko to świadczy, że wytrwałość i walka ich o polskość nie poszła na marne. Dziś Polska powróciła na prastare ziemie piastowskie i przygarnęła do siebie najlepsze swe dzieci, które wraz z Janem Cichym na czele pracują dla ogólnego dobrobytu i szczęścia naszej Ojczyzny („Głos Wielkopolski” 1947).

Znacznie mniej uwagi poświęca się przesiedleniom z roku 1945, choć w piśarstwie sąsiadów jest to temat wciąż żywy – a do niedawna również wykorzystywany w polityce (Halicka 2015: 20). Dla wykształcenia trendów w narracji nie bez znaczenia były wpływ socjalizmu (w znaczeniu ustroju państwa) oraz późniejsza transformacja ustrojowa. Mimo zmiany systemu politycznego wciąż niechętnie otwierano się po przeciwnych stronach dyskusji na przyjęcie argumentów „drugiej” strony, stąd nadal obecne jest w Niemczech, zwłaszcza w kręgach części środowisk ziomkowskich, przekonanie o jednoznacznej dezaprobach dla polskich dążeń niepodległościowych (Wóycicki 2004: 149).

Czy mamy jednak pozostać w kręgu dorobku historiograficznego powstałego po 1945 roku? Nie ulega wątpliwości, że celem polityki niemieckiej było stopniowe zniemczenie zajętych obszarów, choć nie przez cały czas i ze zmiennym natężeniem, a życie na wsi początkowo toczyło się swoim normalnym rytmem (Benyskiewicz 1994: 5). Dopiero

wzrost nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech spowodował uruchomienie mechanizmów mających na celu wynarodowienie Polaków. W odpowiedzi na to oczywistością stał się opór Polaków, będący nie tyle przejawem głębokiego patriotyzmu, ile raczej naturalną reakcją obronną wszystkich bardziej świadomych społeczności. Każda grupa pozbawiana autonomii organizuje się, by zachować swą tożsamość. Rodzi się zatem w tym miejscu pytanie: czy opór wobec polityki pruskiej uwarunkowany był tylko działaniami wobec mniejszościowych grup etnicznych, czy może jednak istotnym czynnikiem (a jeśli, to jak istotnym?) były również względy ekonomiczne, rodzinne? Gdzie przebiegała granica między realnym czynnikiem narodowym a czynnikiem socjalnym? Jak istotne było utrzymanie „dorobku życia” ponad kwestiami politycznymi i etnicznymi w grupie żyjących obok siebie od kilku stuleci ludzi? Te pytania tylko pozornie są oczywiste, gdy uwzględnimy stan historiografii dotyczący tego obszaru. W starszej literaturze próżno szukać też losów ludności tzw. autochtonicznej po 1945 r., najwyraźniej zignorowano fakt, że z tego terenu wyjechali wówczas nie tylko Niemcy, ale i Polacy uważani przez nowych osadników za Niemców z uwagi na swoją wielopokoleniową egzystencję w obrębie tego państwa. Ilustruje to m.in. fragment notatki prasowej z 1947 r.:

Utożsamianie ludności miejscowej, zwłaszcza wyznania ewangelickiego, z Niemcami stało się już prawie zjawiskiem nagminnym. Atmosfera obarczania tej ludności bezpodstawnymi zarzutami wytwarzana jest częstokroć przez te elementy, które chciałyby zawładnąć mieniem polskiej miejscowej ludności. W trosce o położenie temu raz na zawsze kresu Ministerstwo Ziem Odzyskanych poleciło wojewodom stosowanie przykładowych i surowych represji wobec funkcjonariuszy winnych niewłaściwego stosunku do spraw polskiej ludności miejscowej („Głos Wielkopolski” 1947).

W naukowym dyskursie w ostatnim czasie zapanowała jednak swoista moda na otwarcie i merytoryczną dyskusję prowadzoną w kierunku porozumienia i dialogu. Konieczność uwrażliwienia na pamięć „innych” sprzyja podejmowaniu wspólnych badań w duchu polifonii pamięci – głównie w kwestii narodów sąsiadujących. Wciąż jednak trudno o instrumenty badawcze pozwalające na rewizję mocno zakorzenionych już przekonań. Z tego tytułu autorka w obrębie głównego celu artykułu sygnalizuje potrzebę wypracowania modelu badań lokalnych i mikrohistorycznych pozwalających odnieść się do wydarzeń na małym przygranicznym obszarze o wciąż silnym ładunku emocjonalnym. Problemów tych nie rozwiążą badania „z oddali”. Sprzyja temu afirmacja historii rodzinnej, szczególnie zauważana w ostatnich latach. Zgłębianiem dziejów przodków zajmują się także historycy amatorzy, którym naprzeciw

wychodzą muzea i archiwa⁹. Nośnikiem wartości i informacji jest także literatura piękna (patrz: Paukšta 1961) i dziennikowa – jako medium pamięci zbiorowej i indywidualnej (patrz: Chałasiński 1965; Zientara-Malewska 1961; *Mój dom nad Odrą...* 1965). Najważniejszą ideą przyświecającą publikacji jest pogląd Reinharta Kosellecka o niebezpieczeństwach pracy historyków badających pamięć zbiorową – zachęcał on badaczy do umiejscawiania narracji w realiach historycznych oraz uwzględniania kontekstów w narracjach indywidualnych (Koselleck 2013: 58–65).

Wskazane zawłości spowodowały, że Babimojszczyzna jako mikroregion o złożonych stosunkach etnicznych i społecznych do końca pierwszej połowy XX w. zyskała w literaturze przedmiotu miano „bastionu polskości” (Sauter 1960). Jest to wynikiem przede wszystkim badań historycznych prowadzonych przez poznańskie oraz rozwijające się od lat 50. XX w. zielonogórskie środowisko naukowe. W wyniku tego w historiografii polskiej zakorzenił się równocześnie „mit konfliktu”, który z czasem stał się paradygmatem narracji historycznych. Miał on istotne znaczenie dla kształtowania pamięci w przestrzeni publicznej, wyznaczył bowiem trend w prezentowaniu burzliwych dziejów Babimojszczyzny, aprobowany i powielany w szerszych ujęciach historiograficznych. W większości opracowań powstających po II wojnie światowej przedstawiano pogląd o odwiecznej wrogości względem zaborcy i niezachwianym, głębokim patriotyzmie Polaków, podsycanym dezaprobatą Niemców dla polskich dążeń niepodległościowych. Tendencje te, mimo zwiększającej się perspektywy czasowej, nadal wpływają na postrzeganie dziejów tego obszaru tak w literaturze przedmiotu, jak i zbiorowej pamięci. Jest to wynikiem odwoływania się do tragicznych wydarzeń z lat 1939–1945 i postrzegania wcześniejszych dziejów przez ich pryzmat. Spowodowało to odrzucenie narracji niemieckiej, zwłaszcza międzywojennej, oraz niemieckiego argumentowania praw do tych obszarów. Co za tym idzie, strony polska i niemiecka nie wykazywały zainteresowania obrazem wzajemnych stosunków w obrębie bogatych, acz równoległych narracji (Kula 2004: 149). Można zaryzykować stwierdzenie, że w obrębie dotychczasowych badań pojawiał się nie tyle paradygmat pogranicza jako obszaru osmozy etnicznej i kulturowej, ile paradygmat „pogranicza stykowego” jako linii podziału dwóch nacji o charakterze homogenicznym. Problem ten dotyczył także badań poświęconych spuściznie narodowej i adaptacji na tych terenach. Ważnym aspektem była, widoczna nie tylko na omawianym obszarze, kwestia dbania lub nie o pozostawio-

⁹ Zob. baza PRADZIAD czy popularna strona internetowa: szukajwarchiwach.pl

ne przez Niemców majątki i ich przystosowanie do potrzeb nowych osadników (patrz: Lipski 1996).

Po roku 1989 zaczęto powoli odchodzić od paradygmatu konfliktu w kierunku modelu koncyliacyjnego, nawiązującego do doktryny o pokojowym rozstrzygnięciu sporów międzynarodowych¹⁰. Co za tym idzie, zredukowano kwestię, a nawet problem pamięci społecznej i złożonego postrzegania przeszłości.

Obecnie można zauważyć zwiększone zainteresowanie tematyką powstania wielkopolskiego z 1918 roku, które w przypadku omawianego obszaru stanowi jeden z najważniejszych punktów odniesienia w historii międzywojennej. Z tego powodu można zaobserwować, mimo upływu lat, wzmożone akcentowanie napiętych stosunków polsko-niemieckich, zgłębianie ich wybranych wątków z naciskiem na odwieczne antagonizmy. Prowadzi to bezpośrednio do niedostatku należytej analizy krytycznej oraz powstawania luk badawczych – np. dotyczących kwestii akulturacji, skomplikowanych relacji wewnątrzrodzinnych i gospodarczych czy służby wojskowej, zwłaszcza w czasie wielkiej wojny¹¹ oraz II wojny światowej.

Babimojszczyzna, z uwagi na złożone stosunki na tle etnicznym i politycznym stanowi idealny materiał dla wypracowania nowego modelu w zakresie badań lokalnych, a także, przez wzgląd na własną kulturę, badań mikrohistorycznych. By móc rzetelniej przyjrzeć się małym obszarom przygranicznym, takim jak omawiany, konieczne jest ujęcie interdyscyplinarne. Mikrohistoria, której ideą jest silne akcentowanie problemów życia codziennego, przekonań i postaw członków niewielkich społeczności, w polskiej historiografii zyskuje coraz większą popularność (Domańska 2005: 28; Davis 2011: 196–197). Zarazem zwrócenie uwagi na pojęcie mikrohistorii jest wskazaniem na problem postrzegania szerszej rozumianej regionalistyki, która w praktyce nie wychodzi poza ramy pozytywistycznych ujęć, stających się częściej kalendariami niż faktyczną analizą problemów. Patrząc na historiografię lokalną na terenach Polski Zachodniej, można zaryzykować i takie stwierdzenie, że ostatnie trzydzieści lat tzw. renesansu regionalizmu w praktyce nie wy-

¹⁰ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2008. Według Instytutu Prawa Międzynarodowego w Warszawie, koncyliacja to metoda załatwiania sporów międzynarodowych wszelkiego rodzaju, zgodnie z którą strony powołują komisje bądź na podstawie stałej, bądź też w trybie *ad hoc* dla zajęcia się sprawą (definicja z 1961 r).

¹¹ Patrz Niemiecka Lista Strat z lat 1914–1919. Znaczna część osób pochodzących z powiatu Bomst nosiła polskie nazwisko, <http://des.genealogy.net/eingabe-verlustlisten/search/index%20> (dostęp: kwiecień 2021).

pracowało nowego modelu w porównaniu do okresów wcześniejszych, lecz jedynie poszerzyło o nowe treści dotychczasowe obrazy przeszłości. W literaturze nie brakuje opracowań poświęconych przeszłości miast i wsi, których układ narracyjny jest oparty nie na fenomenach lokalnych, lecz na dziejach powszechnych. Już spisy treści takich opracowań pokazują ten problem, gdy dzieje małej wsi prezentowane są na tle periodyzacji dziejów politycznych państwa. Można w tym miejscu zadać pytanie, co istotnie zmieniło się w perspektywie małej społeczności Nowego Kramaska, kiedy po drugim rozbiórce Polski w 1793 r. wieś znalazła się w Prusach. Takie rozpatrywanie dziejów tej i podobnych społeczności zacierają istotę ich samych, bo wpisuje je w wydarzenia, które w zasadzie nie miały w nich miejsca. Inny przykład to narracje dotyczące I wojny światowej, podczas której mieszkańcy omawianego obszaru walczyli na wszystkich jej frontach, a mimo tego wojna nie była tu rozumiana dosłownie, gdyż fizycznie żadne walki się tu nie toczyły. Tym samym w dziejach Babimojszczyzny wydarzeniom lat 1914–1918 (do listopada) na ogół nie poświęca się zbyt wiele uwagi.

Zmiany polityczne wywołane rozpadem Związku Radzieckiego, otwarciem granic i dążeniami do wzmocnienia wspólnoty europejskiej prowokują do nowego odczytywania przeszłości, choć nadal nie sposób jej jednoznacznie ocenić. Z uwagi na wielowątkowość dyskursu trudno o społeczny kompromis – jego uczestnikami są bowiem reprezentanci diametralnie różnych postaw, często dawni „wrogowie”, dziś – jak się wydaje – równorzędni partnerzy w rozmowie, choć owa „równorzędność”, szczególnie w obszarze debaty polsko-niemieckiej po 1989 r. na płaszczyźnie byłych i obecnych społeczności, może być także ciekawym aspektem badań. Przede wszystkim warto podkreślić, że po 1989 r. pojednanie polsko-niemieckie na gruncie uskutecznianej przez obie strony polityki historycznej w początkowym okresie cechowało się wyraźną przewagą niemiecką, co wynikało z niemieckiego wsparcia instytucjonalnego i finansowego dla środowisk prowadzących politykę pamięci wobec byłych prowincji wschodnich (Tureczek 2021: 351).

Owocem tych sporów jest rozbudowany aparat pojęciowy i metodologiczny związany z pamięcią, zwłaszcza zbiorową, oraz jej oddziaływaniem na współczesne pokolenia. Jej problematykę w obliczu rosnącego zainteresowania w ostatnich dziesięcioleciach poruszają nie tylko historycy, ale i socjologowie oraz kulturoznawcy na całym świecie. Wszyscy od dawna są zgodni co do tego, że pamięci zbiorowej nie da się oddzielić od wpływów i ram społecznych, w których funkcjonuje (Halbwasch 1969: 5). Swoistym podsumowaniem wyborów akcentów historycznych w narracji historycznej mogą być słowa brytyjskiego socjologa Anthon-

ny'ego Giddensa: „Większość narodów odwołuje się do mitów historycznych, one zaś opierają się nie na przeszłości, a na rekonstrukcji owej przeszłości. (...) Przeszłość można konstruować z różnych punktów widzenia. Narody zazwyczaj kształtują swe poczucie tożsamości, koncentrując się na jednych sprawach i pomijając inne” (Stylińska 2006: 46).

W 2006 r. Marek Czyżewski wyróżnił dwie osie sporu w dyskursie historycznym: ekscentryzm jako unikanie uprzedzeń wobec etnocentryzmu i społecznej krytyki, rozumianych jako umiejętność tłumaczenia problemów obiektywnymi okolicznościami (Czyżewski 2008: 136). Etnocentryzm, zdaniem Czyżewskiego, jest powrotem do zasady „zdrowego rozsądku”, zgodnie z którą grupy etniczne kierują się lojalnością. Tym samym historii nie należy utożsamiać z pamięcią. Wprawdzie obie są związane z konkretnymi ludźmi i wydarzeniami, w żadnym wypadku jednak nie są synonimami. Maurice Halbwachs, uważany za prekursora badań nad pamięcią społeczną, twierdził: „Historia może się wydawać uniwersalną pamięcią rodzaju ludzkiego. Ale pamięć uniwersalna nie istnieje. Każda pamięć zbiorowa ma swój nośnik w postaci grupy ograniczonej czasowo i przestrzennie” (Halbwachs 1969: 407).

Na arenie międzynarodowej największe zasługi dla badań nad transdyscyplinarnym ujmowaniem problemu pamięci, a zarazem ponadnarodowego dialogu, mają takie czasopisma jak „History and Theory” (od 1960), „Memory and History” czy „Studies in Memory and Narrative”. Szybko wzrasta liczba naukowych ośrodków i instytucji pochylających się nad tymi kwestiami. W ślad za tym idzie oczywiście coraz szerszy wachlarz dostępnych pozycji bibliograficznych, zwłaszcza poświęconych szeroko rozumianej pamięci¹².

Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa, utworzona w 1972 r. pod patronatem UNESCO, skupiała geografów, historyków i dydaktyków, których zadaniem było wypracowanie kompromisu i – o ile to możliwe – wspólnej narracji do dziejów stosunków obu państw. Podobne projekty powstawały przez lata, zwłaszcza w nowej, bardziej sprzyjającej politycznie rzeczywistości. Jednym z najistotniejszych, także dla niniejszej pracy, oraz najbardziej aktualnym jest zainicjowany przez Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie projekt „Polsko-niemieckie miejsca pamięci” pod kierownictwem Roberta Traby i Han-

¹² Zob. A. Assman, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013; A. Erll, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, Warszawa 2018; *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa 2018; R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006; R. Traba (red.), *Historie wzajemnych oddziaływań*, Berlin–Warszawa 2014.

sa Henninga Hahna¹³. Jego nadrzędnym celem jest analiza obu kultur przez pryzmat wielu dyscyplin w kontekście wzajemnych powiązań. Historia Polski nie może być rozpatrywana bez poznania dziejów Niemiec i odwrotnie. Dlatego bardzo istotne jest sięganie do wiedzy z zakresu psychologii, kulturoznawstwa oraz socjologii.

W ramach projektu Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk pod nazwą „Współczesne społeczeństwo polskie wobec przeszłości” opublikowano od 2006 r. 9 tomów obszernych opracowań teoretycznych oraz artykułów podejmujących te kwestie w sposób kompetentny, ale i wszechstronny¹⁴. Liczne odniesienia do małych społeczności żyjących na terenie obecnej Rzeczypospolitej pozwalają przyswoić i usystematyzować aparat pojęciowy związany ze studiami nad pamięcią (patrz: Wylegała 2014).

Pułapki relatywizmu a kształt pamięci

Dostępne w znacznej części materiały bibliograficzne traktujące o przeszłości Babimojszczyzny oraz o znaczeniu pamięci w historii utrwalają pogląd o jednoznacznie wrogim nastawieniu administracji pruskiej, a potem niemieckiej wobec Polaków. W literaturze regionu nieczęsto spotyka się wyraźne wskazanie na okresy nasilenia i odwilży w stosunkach polsko-niemieckich. Jest to po pierwsze wyraźny archaizm badawczy wobec przywołanego mikroregionu, szczególnie w odniesieniu do I poł. XIX w., ale również archaizm wobec podobnych obszarów, które na tym właśnie tle mogą tworzyć ciekawe paralele badawcze. Pewnego rodzaju wyłomem w tej tradycji jest praca wspomnianego wcześniej Joachima Benyskiewicza *Babimojszczyzna* (wyd. Rodło, 1994), którą można traktować jako jedno z pierwszych opracowań wychodzących ponad podziały etniczne. Niech argumentem będzie tu przeprowadzenie analizy złożonego problemu służby Polaków z tego obszaru w wojsku niemieckim w okresie obu wojen światowych. Warto także dodać, że cytowany tu Joachim Benyskiewicz był nie tylko badaczem tego obszaru – ciągle niedoścignionym, jeśli idzie o liczbę publikacji – ale również świadkiem historii. Urodził się bowiem w 1936 r. we wspo-

¹³ Efektem projektu „Polsko-niemieckie miejsca pamięci” zainicjowanego przez PAN w Berlinie są 4 tomy, w tym jeden metodologiczny, łącznie 117 tekstów, wydawanych przez Wydawnictwo Naukowe Scholar od 2015 r.

¹⁴ Zob. seria „Współczesne Społeczeństwo Polskie wobec Przeszłości”, opracowana przez Instytut Studiów Politycznych PAN oraz Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, wyd. Scholar.

mnianym Nowym Kramsku. Być może ciekawą perspektywą badawczą – jak pisze Marceli Tureczek – byłaby analiza ewolucji poglądów historyograficznych badacza, który z jednej strony znał specyfikę tego obszaru z perspektywy prywatnej, rodzinnej, z drugiej, jako historyk musiał sytuować swoje poglądy w kręgu obowiązujących nurtów badawczych oraz społeczno-politycznych (Tureczek 2021: 358).

Istotnym elementem dla całości są studia prowadzone przez środowisko regionalistyczne, m.in. Towarzystwo Miłośników Ziemi Babimojskiej oraz lubuskie ośrodki naukowe i kulturalne¹⁵. Sprzyja temu silniejsze w ostatnich latach akcentowanie znaczenia powstania wielkopolskiego z roku 1918/1919 na arenie ogólnopolskiej. Nie znaczy to jednak, że badania naukowe w tym temacie nie były prowadzone wcześniej. Praca Joachima Benyskiewicza i Hieronima Szczegóły *Powstanie Wielkopolskie nad środkową Obrą* z 1998 r. stanowi kompendium wiedzy o najbardziej wysuniętym na zachód odcinku walk powstańczych. Wokół tych wydarzeń skupiona jest większość opracowań dotyczących tego regionu – zryw ten był i jest nadal najistotniejszym punktem odniesienia w historii Babimojszczyzny w XX wieku. Oczywiście jest więc, że badania lokalne ukierunkowane zostały na zgłębianie dziejów uczestników powstania i ich rodzin. Tu szczególnie istotna jest działalność członków i sympatyków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Zielonej Górze oraz w Poznaniu. Ich prace, publikowane zarówno jako samodzielne wydawnictwa jak i na łamach „Wielkopolskiego Powstańca” wydawanego przez TPPW w Poznaniu, przybliżają sylwetki biorących udział w zrywie oraz aspekty wojskowe tamtych wydarzeń. W większości w historiografii polskiej akcentowane są losy małych społeczności zamieszkujących tereny inne niż pogranicze polsko-niemieckie. Stosunki polsko-żydowskie, kwestia holocaustu, rzezi wołyńskiej – do tych problemów odnosi się znaczna część narracji mikrohistorycznych. Ziemie Zachodnie, nazywane „odzyskanymi”, pojawiały się do niedawna w dyskursie naukowym głównie z uwagi na konieczność argumentowania tych nabytków terytorialnych po 1945 r. (Konopka, Konopka 2003: 290)¹⁶. Zmieniło się to wprawdzie w ciągu

¹⁵ Towarzystwo Miłośników Ziemi Babimojskiej powstało w 1966 r. Prowadzi aktywną działalność społeczną i kulturową w dziedzinie popularyzowania wiedzy o regionie. Dzięki staraniom jego członków wydano: *Babimojszczyzna. Dziedzictwo historyczne i kulturowe* (2013), *Region Kozła. Babimojszczyzna. Dziedzictwo kulturowe* (2010), *Babimojszczan portret własny. XX wiek* (2014) czy z okazji jubileuszu *50 lat Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej* (2016).

¹⁶ W odniesieniu do ziemi lubuskiej jest to termin nieadekwatny, gdyż tereny te zostały sprzedane biskupstwu magdeburskiemu w XIII w. przez Bolesława II Rogatkę.

ostatnich lat. Do teraz jednak zauważalne są luki badawcze, jak choćby kwestia służby Polaków w armii niemieckiej czy problem akulturacji i adaptacji dóbr poniemieckich¹⁷. Ich uzupełnienie z pewnością pozwoliłoby na ponowną, krytyczną i bardziej wnikliwą analizę złożonych powiązań i stosunków międzyludzkich na pograniczu, nie tylko w okolicach Babimostu.

Opracowania powstające od lat 50. XX w. niewątpliwie ugruntowały mity związane z historią ziemi babimojskiej oraz paradygmaty, na których oparta jest narracja do dziejów regionu, zwłaszcza od końca XIX w. do 1945 r. O ile zrozumiałe – w pewnym sensie – było to w początkach Polski Ludowej, wymiany ludności na tym terenie i ogólnej sytuacji politycznej, o tyle ciekawy jest zakres powielania i utrwalania tych „zjawisk historiograficznych” współcześnie¹⁸.

Analizując preferowane na Babimojszczyźnie formy upamiętniania w przestrzeni publicznej, obejmujące inicjatywy powstałe zarówno jeszcze w okresie niemieckim, jak i już polskim po 1945 r., można dostrzec niesłabnącą afirmację polskich dążeń niepodległościowych. Rosnące, zwłaszcza u schyłku roku 2018, zainteresowanie inscenizacjami bitew (m.in. bitwy pod Bobrujskiem w Kargowej oraz pokazy dżygitówki w Zielonej Górze), organizacją konferencji i sympozjów (m.in. przez Uniwersytet Zielonogórski i Oddział Lubuski Towarzystwa Pamięci

¹⁷ Luki badawcze, szczególnie w biogramach powstańców wielkopolskich, dotyczą okresu I wojny światowej. W większości podaje się jedynie miejsce urodzenia i zakończenia szkoły, datę powołania do wojska niemieckiego i udział w walce na froncie w czasie I wojny światowej, ewentualne zasygnalizowanie pułku i odniesionych ran – wszystko to sprowadzone do jednego zdania. Szczegóły pojawiają się dopiero z końcem 1918 r., z chwilą powrotu na ziemię polskie i wstąpienia w szeregi powstańcze. Przykładów w *Biogramach uczestników powstania wielkopolskiego 1918–1919* pod red. B. Polaka, które mimo wszystko są najobszerniejszym zbiorem informacji o powstańcach, jest wiele: „Klemczak Edmund (1886–1939), dowódca kompanii opalenickiej (...). W kwietniu 1912 r. przeniósł się do Opalenicy, gdzie wziął w dzierżawę hotel «Wiktoria». Podczas I wojny światowej, będąc na froncie zach. we Francji, utracił tę dzierżawę. Po powrocie w listopadzie 1918 r. sformował opalenicką kompanię Służby Straży Bezpieczeństwa” (Z. Kościański, *Klemczak Edmund (1886–1939)* [w:] *Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918–1919*, t. IV, red. B. Polak, Poznań 2008, s. 77).

¹⁸ Np.: „Dość powszechną opinią jest, że Wielkopolska była tym regionem, w którym zamiast jednostek, do działania szły całe gromady. (...) Polacy zamieszkujący te ziemie, zdawali sobie sprawę, że aby utrzymać swoją tożsamość narodową, muszą przeciwstawić się naporowi pruskiej polityki, zmierzającej do zlikwidowania wszystkiego, co polskie”. Z. Pilarczyk, *Stanisław Powalisz – harcerz, artysta, człowiek czynu* [w:] *Wielkopolski Powstaniec*, red. S. Barłóg, T. Musiał i in., Poznań 2019, s. 88; por. D. Wróblewska, *„Tu też była Polska”*, Kargowa 2018.

Powstania Wielkopolskiego 1918–1919), wystaw i wydawaniem publikacji podkreślających wkład lokalnych społeczności w odzyskanie niepodległości przebiegało do świadomości za pomocą wszystkich możliwych środków przekazu – telewizji, prasy, zgromadzeń. Wiele wniosła także obserwacja stosunku do adaptacji poniemieckich zabudowań. Ich wnikliwa kwerenda wyraźnie pokazuje, że rewizja przyjętych poglądów i ich umiejscowienie w konkretnym paradygmacie rzuci nowe światło na stosunki polsko-niemieckie na Babimojszczyźnie do 1945 r.

Opis przeszłości Babimojszczyzny, jaki funkcjonuje w pamięci indywidualnej i zbiorowej, został skonstruowany w odniesieniu do najistotniejszych dla tego terenu wątków, nazwanych tu „miejscami pamięci” – wielkiej wojny, powstania wielkopolskiego, kształtowania granicy i powstania Marchii Granicznej. Nie bez znaczenia jest także kwestia szkolnictwa, roli Kościoła katolickiego i Związku Polaków w Niemczech.

W praktyce jednak najbardziej rozpowszechnione są narracje dotyczące udziału Babimojszczan w powstaniu wielkopolskim 1918/1919 oraz poprzedzających je walk o utrzymanie polskiej kultury, tradycji oraz języka. Stąd wciąż żywa jest pamięć o jej pionierach, których imieniem nazwano zresztą jedną ze szkół podstawowych (Szkoła Podstawowa im. Bojowników o Wolność Ziemi Babimojskiej w Babimoście). Największy wpływ na opinię społeczności lokalnej w kwestii stosunków polsko-niemieckich mają lokalni historycy. To oni udzielają się podczas ważnych dla miejscowości rocznic, wygłaszają krótkie referaty, redagują broszury i tablice informacyjne, a także większość dostępnych w Internecie informacji. Na ogół są one jednak powieleniem wiadomości pisanych w konkretnym paradygmacie, a co za tym idzie, silnie nacechowane emocjonalnie i archaiczne pod względem metodologicznym i merytorycznym. Oto przykład:

Różnorodne formy pracy narodowej, stosowane wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, przyczyniły się do zachowania przez większość ludności regionu babimojskiego tych wszystkich cech, którymi charakteryzuje się naród polski. W pierwszym rządzie do zachowania mowy, obyczajów, ziemi, wreszcie godności. W styczniowych dniach roku czterdziestego piątego spełniała się sprawiedliwość dziejowa. Odzyskiwała Polska swe prastare ziemie, odzyskiwała również ludzi, dzięki nieugiętej ich postawie w ciągu 152-letniej niewoli” (Zięba, dostęp: 2021)¹⁹.

O ile wydawnictwa naukowe oparte są na rzetelnych badaniach i sprecyzowanej podstawie metodologicznej, o tyle publikacje lokalnych historyków i pasjonatów zdradzają niedostatki warsztatu historyka. Po-

¹⁹ Cytat pochodzi z zakładki „O Patronach” na stronie SP w Babimoście, <https://szkola.babimost.pl/a/o-patronach> (dostęp: kwiecień 2021).

wielanie wiadomości osadzonych w paradygmacie konfliktu wymusza utrwalanie przekazu o odwiecznej wrogości obu narodów. Z uwagi jednak na ograniczone grono odbiorców publikacji *stricte* naukowych to właśnie lokalni historycy są najsilniejszym czynnikiem opiniotwórczym, kształtującym postrzeganie przeszłości na pograniczu. W większości to właśnie z tej grupy wywodzą się autorzy treści na tablicach informacyjnych i pamiątkowych umieszczanych wokół miejsc pamięci, informacji w mediach społecznościowych oraz ścieżek dydaktycznych. Często wpisy pojawiające się w mediach społecznościowych są interesujące i wartościowe, jednak dobrze jest też zwrócić uwagę na ich efemeryczność. Wspomniane ścieżki dydaktyczne wpisują się w cykl lekcji o regionie, popularnych ostatnio zwłaszcza w szkołach podstawowych. W przypadku Babimojszczyzny funkcjonującej w Regionie Kozła folklor i związane z nim odwołania do kultury i tradycji regionu są silnym spoiwem mającym wpływ na postrzeganie przeszłości²⁰. Swoistym przypieczętoowaniem działalności lokalnych historyków jest aprobata i wsparcie, także finansowe i wydawnicze, ze strony władz miasta.

Nowe perspektywy

Ponowna analiza sytuacji na pograniczu w ujęciu lokalnym oraz uwzględnienie w niej ostatnich wydawnictw nie zmieniłyby znacząco stanu powszechnej wiedzy. Uwolnienie narracji od nacisku na antagonizmy polsko-niemieckie nie zrewolucjonizuje poglądów na tę kwestię. W praktyce to pozostawienie historii lokalnej „samej sobie”, poza obiegiem akademickim, doprowadziło, zdaniem autorki, do kryzysu metodologicznego i merytorycznego w jej obrębie.

Wznowienie badań nad dziejami Babimojszczyzny mogłoby wpłynąć na docenienie dokonań jej mieszkańców dla utrzymania polskości. Osadzenie życiorysów rodzin w dziejach społeczności, miejscowości i uwzględnienie kontekstu ich decyzji pokazałoby, że ich działalność była przemyślana. Aktualizacja wiedzy, z uwzględnieniem nowej literatury i dostępnych źródeł, stanowi naturalną część procesu badawczego – nauka z założenia jest czymś rozwijającym się. Wreszcie, uwolnienie od ładunku emocjonalnego, martyrologii i ukazanie tych samych historii

²⁰ Region Kozła zrzesza gminy: Babimost, Kargowa, Siedlec, Zbąszyń, Zbąszynek, Trzciel. Na stronie czytamy: „Tak więc, co właściwie jest paradoksalne, dopiero Traktat Wersalski w 1920 r. podzielił ten zwarty kulturowo obszar polszczyzny granicą państwową. Duża jego część znalazła się w Niemczech”, <http://regionkozla.pl/historia-folklor-tradycje/> (dostęp: kwiecień 2021).

w nieco lżejszej, bardziej przystępnej formie (zaopatrzonej jednak w aparat metodologiczny) pozwoliłoby zainteresować przeszłością młodsze pokolenia, oddalając kryzys edukacji regionalnej.

Literatura

Materialy źródłowe

Mój dom nad Odrą. Drugi tom wspomnień i pamiątek, 1965, oprac. J. Koniusz, Lubuskie Towarzystwo Kultury, Zielona Góra.

Kronika Szkoły Polskiej w Nowym Kramsku, 1989, oprac. J. Benyskiewicz, Kuratorium Wychowania i Oświaty w Zielonej Górze, Zielona Góra.

Materialy prasowe

„Nadodrze”, wydanie specjalne, listopad–grudzień 1958.

„Głos Wielkopolski”, nr 167 z 20 czerwca 1947.

„Głos Wielkopolski”, nr 250 z 11 września 1947.

Opracowania

Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów, 2018, red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa.

Assman A., 2013, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Barometr Polska–Niemcy 2020, red. J. Kucharczyk, A. Łada, Warszawa.

Benyskiewicz J., 1994, *Babimojszczyzna 1919–1945*, Rodło, Zielona Góra.

Benyskiewicz J., Kuc M., 1997, *Dzieje Babimostu*, Zarząd Miasta Babimost, Zielona Góra.

Bergmann O., Wojcieszek F., 2018, *Wielkopolskie drogi do niepodległości 1918–1919. Historie lokalne*, Poznań–Warszawa.

Bierzanek R., Symonides J., 2008, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008.

Chałasiński J. (red.), 1965, *Tu jest mój dom. Pamiątki z Ziemi Zachodnich i Północnych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

Czyżewski M., 2008, *Debata na temat Jedwabnego oraz spór o „politykę historyczną” z punktu widzenia analizy dyskursu publicznego [w:] Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowakowski, J. Pomorski, R. Stobniecki, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Łódź.

Davis N., 2011, *Powrót Martina Guerre’a*, Zysk i S-ka, Poznań.

Domańska E., 2005, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Dowódcy Powstania. Złota księga chwały Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, 2018, red. P. Kościański, Z. Kościański, Opalgraf, Poznań.

Erlil A., 2018, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Golka M., 2009, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Scholar, Warszawa.

Grzywaczewski T., 2020, *Wymazana granica. Śladami II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

- Halbwasch M., 1969, *Spoleczne ramy pamięci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Halicka B., 2015, *Polski Dziki Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Jeziński A. (red.), 1994, *Historia Polski w liczbach*, GUS.
- Konopka A., Konopka H., 2003, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944–1997*, Arti, Warszawa 2003.
- Koselleck R., 2013, *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kościański Z., 2008, *Klemczak Edmund (1886–1939) [w:] Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918–1919*, t. IV, red. B. Polak, Poznań.
- Kula M., 2004, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lipski L., 1996, *Powiedzieć sobie wszystko. Eseje o sąsiedztwie polsko-niemieckim*, Wydawnictwo Polsko-Niemieckie, Gliwice.
- Maruszewski T., 2019, *Gdzie podziewa się nasza pamięć? Od pamięci autobiograficznej do pamięci zbiorowej*, Smak Słowa, Sopot.
- Musiał F., 2018, *Wolność – fundament polskiej tożsamości*, „Biuletyn IPN”, nr 11.
- Nie damy pogrześć mowy... Przyczynki do dziejów szkolnictwa polskiego na ziemiach zachodnich*, 1959, red. W. Chełkowska, T. Kajan i in., Lubuskie Towarzystwo Kultury, Zielona Góra.
- Olszewski M., 2018, *Powstanie wielkopolskie 1918–1919*, Poznań–Warszawa.
- Paukszta E., 1961, *Pogranicze*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Pilarczyk Z., 2019, *Stanisław Powalisz – harcerz, artysta, człowiek czynu [w:] Wielkopolski Powstaniec*, red. S. Barłóg, T. Musiał i in., Poznań.
- Plater L., 1864, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Wydawnictwo Zagraniczne, Lipsk.
- Rogozin A., 2021, *Tradycja powstań narodowych i oręża polskiego 1794–1864*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Ruchniewicz K., Zybura M., 2017, *Studia i materiały do dziejów Polaków w Niemczech*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław.
- Sakson A., 2020, *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań.
- Sauter W., 1960, *Z walk o polskość Babimojszczyzny*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań
- Stylińska T., 2006, *Historia i jej rekonstrukcje* [rozmowa autorki z Anthonnym Giddensem], „Tygodnik Powszechny”, nr 46.
- Traba R., 2006, *Historia – przestrzeń dialogu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Traba R., 2014, *Historie wzajemnych oddziaływań*, Centrum Badań Historycznych PAN, Berlin–Warszawa.
- Tureczek M., 2021, *Pogranicze. Przeszłość bez historii*, WIMB, Gorzów Wlkp.
- Urban T., 2007, *Utracone ojczyzny. Wypędzenia Niemców i Polaków w XX w.*, Czytelnik, Warszawa.
- Wóycicki K., 2004, *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945*, Atut, Wrocław.
- Wróblewska D., 2018, *„Tu też była Polska”*, Kargowa.
- Wyłęgała A., 2014, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

On the need for local borderland research on the example of the Babimojszczyzna in the 20th century

Abstract

The aim of the study is an attempt to refer to the historiography of a small microregion at the border of today's provinces: Lubuskie and Wielkopolskie, called "Babimojszczyzna". The time perspective relating to the events of World War I, Polish-German disputes, as well as the transformations in Poland and Germany after 1989 requires a new approach to historical narratives. The thesis of the article is the assumption that the hitherto historiography of this complex microregion in Polish-German relations in the first half of the 20th century did not develop new approaches. Another problem is the lack of real effects under the research models on the Polish and German narratives of the last thirty years. Their lack is particularly noticed in the context of the condition of social memory in the vicinity of Babimost, where only the tradition of the Polish Uprising 1918-1919 and the struggle for Polishness is cultivated, without a broader context. The discussed region can also be an interesting example for other similar historical areas, which, like all borderlands, were the subject of natural osmosis rather than their contact.

Key words: borderland, memory, historiography, Babimojszczyzna, Polish-German relations, Joachim Benyskiewicz